

Laudacja wygłoszona z okazji nadania profesor Jolancie Maćkiewicz Złotego Medalu Uniwersytetu Gdańskiego: DOCTRINAE SAPIENTIAE HONESTATI: za długoletnią i pełną zaangażowania działalność na rzecz rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, a także za wspieranie kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna oraz budowanie pozytywnego wizerunku naszej Alma Mater

Okoliczności, w których dziś tu staję, powodują, że czuję się w obowiązku, by zabrać głos nie tylko w swoim imieniu. Czuję, że reprezentuję całkiem pokaźną grupę ludzi: współpracowników i wychowanków Szanownej Pani Profesor Jolanty Maćkiewicz. To duża odpowiedzialność.

Rola to trudna również dlatego, że spoglądam na Mistrzynię. Mówię więc z całą pokorą wynikającą z miejsca, w którym dziś się znajduję i różnicy między moim skromnym dorobkiem a osiągnięciami Naszej Pani Profesor. Jest mi niełatwo również dlatego, że patrzę z perspektywy ucznia i wychowanka, który kształtował swoją własną drogę dydaktyczną i badawczą: od zapatrzenia w Mentorkę, przez niepozbowione manowców poszukiwania, do wciąż szlifowanego własnego modelu funkcjonowania akademickiego. Mój głos z natury rzeczy będzie więc subiektywny, ale też przecież inny być nie może.

Jako językoznawca z wykształcenia i powołania, uważam, że o człowieku bardzo wiele mówi jego język. W ten sposób poznaję Szanowną Panią Profesor od blisko trzydziestu lat, najpierw jako młody słuchacz jej wykładów i seminarzysty, nieco później – jako czytelnik jej tekstów, a od lat również jako współpracownik. Na tej podstawie mogę powiedzieć, że według mnie najważniejszą cechą różnych wypowiedzi Naszej Pani Profesor, cechą która moim zdaniem stanowi wzór do naśladowania, jest elegancja.

Już jako student zauważyłem, że na wykładach Szanownej Pani Profesor panuje absolutna cisza i skupienie. A przecież, wiele z obecnych tu osób może zaświadczyć, że mówczyni nigdy nie stosowała i nie stosuje metod charakterystycznych dla tak zwanych „ostrych” wykładowców. Dzisiaj, po latach obserwacji zajęć Naszej Pani Profesor uważam, że tę postawę słuchaczy wyjaśnia właśnie elegancja jej wypowiedzi. Elegancja wyrażająca się w jasności stylu, w treściowym i formalnym uporządkowaniu jej wystąpień. Świadczą o tym choćby świetnie znane studentom Naszej Pani Profesor wydruki, które przecież dobitnie pokazują, że mówczyni bierze odpowiedzialność za słowa, że dokładnie przemyślała to, co ma do powiedzenia. Że nie ma nic do ukrycia i nie zamierza zaskakiwać fajerwerkami. A więc w ostateczności: że szanuje swego słuchacza – jego czas i uwagę. Elegancja wywodu obecna w jego widocznej dla odbiorcy wewnętrznej dyscyplinie, w przejrzystym uporządkowaniu i w pięknie wysłowienia pokazują dbałość o słuchaczy i szacunek do nich. To się udziela.

Później zorientowałem się, że tę samą cechę widać w książkach i artykułach Naszej Pani Profesor. Co istotne, elegancji nie należy tu rozumieć wyłącznie jako formalnej biegłości czy retorycznej sprawności. Obejmując wzrokiem ogromny dorobek naukowy Naszej Pani Profesor trzeba stwierdzić, że nie ma w nim wypowiedzi zbędnych czy mniej ważkich treściowo. Elegancja, której możemy się z tej postawy uczyć, polega na niepublikowaniu rzeczy wtórnych, miałych, na nieprzykrywaniu treściowej pustki pod stylistyczną zawiloscia. Jeśli dążymy do tak rozumianej elegancji, nie będziemy się wstydzili własnych artykułów i książek.

Ale przecież to jak mówimy i piszemy, ukazuje, jacy w istocie jesteśmy, jak traktujemy innych ludzi, czy mówiąc bardziej górnolotnie, jaki mamy stosunek do życia. My, współpracownicy Pani Profesor wiemy, że postawa, którą widać w jej publicznych wypowiedziach, jest zgodna z

Gdańsk 12 października 2023 r.

Dominik Chomik – Laudacja na cześć Pani Profesor Jolanty Maćkiewicz

tym, jaka jest nasza Mistrzyni. Wszyscy przecież się zgodzimy, że szacunek, jaki budzi, nie wynika tylko z tytułów czy stopni naukowych, ani z innych zaszczytów, o które Nasza Pani Profesor zresztą nigdy nie zabiegała. Przecież ten szacunek jest dla nas tu obecnych czymś naturalnym, wynika z otaczającej ją aury.

Uważam, że Nasza Pani Profesor prezentuje godny naśladowania wzorzec eleganckiego współżycia. A więc tego, jak szukać ról zgodnych z własnymi talentami i jak wydobywać z ludzi dokoła cechy pozytywne. Jak łagodzić konflikty i jak znajdować kompromis niekrzywdzący żadnej ze stron. Jak być taktownym i unikać krytyki, jeśli nie jest konstruktywna. Jak nie poddawać się wszechobecnym rytuałom narzekania. Jak się nie narzucać i jak nie brylować, a więc jak w życiu wdrażać antyczną zasadę umiaru. Czyż nie jest to właśnie elegancja?

Wszyscy wiemy, że życie ma swoje jasne, ale też ciemne strony. Stąd tak ważne jest, aby otaczali nas ludzie piękni, tacy którzy potrafią z życia czerpać to co dobre, i którzy dają otoczeniu to, co mają najwartościowszego. Dlatego nie jest dla nas łatwa decyzja Naszej Pani Profesor, która uznała, że skorzysta już z przysługujących jej uprawnień i zechce zakończyć swoją aktywność akademicką. Mamy nadzieję, że nie tak zupełnie...

Jedna z książek Naszej Pani Profesor, otóż jedna z książek Naszej Pani Profesor nosi tytuł „Jak dobrze pisać”. Otóż uważam, że Nasza Pani Profesor uczyła i uczy nas nie tylko jak dobrze pisać. Uczy nas znacznie więcej. I za to wszystko dziś z głębi serca dziękujemy.

Dr Dominik Chomik

12.10.2023, Uniwersytet Gdański